

Ks. JÓZEF KRÓL

POJĘCIE BOGA U DZIECI I MŁODZIEŻY W ŚWIETLE BADAŃ EMPIRYCZNYCH

1. Prekursorskie badania empiryczne z zakresu kształtowania się pojęcia Boga u dzieci i młodzieży 2. Obrazy rodziców a pojęcie Boga 3. Komunikacja wewnątrzrodzinna i poziom samoakceptacji a pojęcie Boga.

Pojęcie Boga należy do istotnych i najbardziej podstawowych kategorii pojęciowych każdej religii. Dziecko spotyka się z tym pojęciem bardzo wcześnie, najpierw w środowisku rodzinnym, później w katechezie. W związku z tym powstaje pytanie: jakie jest pojęcie Boga u dzieci? jakie czynniki mają wpływ na kształtowanie się tego pojęcia? jaką ewolucję ono przechodzi?

Na temat pojęcia Boga u dzieci i młodzieży przeprowadzono już wiele badań. Niniejszy artykuł ma zamiar przedstawić najważniejsze i najbardziej reprezentatywne spośród nich. Wartość prezentowanych niżej badań zależy w dużym stopniu od wyboru zastosowania właściwego narzędzia badawczego, a także od liczby osób poddanych tym badaniom. Z tego też powodu nie wszystkie wyniki posiadają jednakową wartość badawczą i diagnostyczną. Poza tym trudno w tych badaniach z całą dokładnością ustalić, co one rzeczywiście badały: pojęcie Boga, przeżycie Boga, czy też postawę wobec Boga? Wina leży może nie tyle w zastosowanych przez autorów metodach badawczych, ile w fakcie, że w ogóle jest rzeczą niesłychanie trudną oddzielenie tych elementów od siebie, szczególnie w religijności dziecięcej.

1. Prekursorskie badania empiryczne z zakresu kształtowania się pojęcia Boga u dzieci i młodzieży

Początek właściwych badań psychologicznych w dziedzinie religii, zwłaszcza religijności dzieci i młodzieży, przypada na rok 1882, kiedy to S. Hall ogłosił w Stanach Zjednoczonych rozprawę pt. "Moralne i religijne wychowanie dzieci" w której między innymi zajął się także rozwojem religijnym dzieci¹. Badania psychologiczne rozpoczęte przez Halla i kontynuowane w następnych latach odnosiły się w zasadzie do przeżyć religijnych i zewnętrznych objawów religijności. W sposób szczególny zasłużyła się w tych badaniach tzw. "szkoła wüzburgska" reprezentowana przez K. G. Irigensohna, a zwłaszcza przez jego ucznia W. Gruhna². Dużo później zajęto się badaniami religijnych pojęć u dzieci i młodzieży.

Jedną z pierwszych prac badawczych na ten temat, a zarazem najwartościowszą jest praca H. Pohlmana z roku 1912. Autor utworzył dziesięć różnych grup

¹ S. Hall, *The Moral and Religious Training of Children*, *Princeton Review* 9(1882), 26-45.

² Zob. W. Gruhn, *Religijność współczesnego człowieka*, Warszawa 1966, 341-373.

pojęciowych, obejmujących różne dziedziny (także niereligijne) i stawiał dzieciom pytania: *Co rozumiesz przez...? Co masz na myśli, gdy słyszysz wyraz...?* Przedmiotem analizy badawczej były następujące pojęcia religijne: modlitwa, grzech, Bóg, zbawienie, wiara, śmierć, niebo, zmartwychwstanie. P o h l m a n n stwierdził w swych końcowych wnioskach, że religijne pojęcia i wyobrażenia dzieci są w przeważającej części antropomorficzne, konkretno-zmysłowe i raczej powtarzane, niejednokrotnie bezmyślnie, za dorosłymi. Nie są one przez dzieci właściwie rozumiane³

Do bardzo znanych prac badawczych należą poszukiwania E. N o b i l i n g a. Badania zostały przeprowadzone wśród dzieci protestanckich. Zastosowana przez autora metoda polegała na tym, iż przedstawiał on najpierw dzieciom obraz pt. "Bóg Ojciec" a następnie żądał pisemnych odpowiedzi na następujące pytania:

Czy podoba ci się ten obraz? Dlaczego?

Czy wyobrażałeś sobie Boga w podobny sposób? Dlaczego?

W jaki sposób przedstawiłbyś Boga, gdybyś umiał ładnie rysować lub malować?

Co byś uczynił, gdyby ci się Bóg objawił, jak temu małemu chłopcu?

Co sądzisz: gdzie Bóg przebywa i jak mieszka?

Co ponadto myślisz o Bogu?

Na co ten obraz kierował twe myśli podczas pisania tych odpowiedzi?

Analiza wypowiedzi badanych dzieci prowadzi autora do następujących wniosków: Przełomowym okresem, sygnalizującym przejście od antropomorficznego do abstrakcyjnego pojęcia Boga, jest okres dorastania. W wieku 13 - 14 lat pojawiają się u dorastających dzieci wątpliwości co do dotychczasowego, dziecięcego sposobu wyobrażania sobie Boga, ale pojęcia antropomorficzne nie zanikają jeszcze całkowicie. Zanika dziecięca ufność w stosunku do Boga, młodzi zaczynają przeżywać własną niemoc i małość wobec Boga. Pojęcia Boga u dzieci i młodzieży są ponadto uzależnione od środowiska, a zwłaszcza od typu uczęszczanej szkoły. Uczniowie szkół ogólnokształcących (gimnazjum i liceum) wykazują wyższy stopień abstrakcji, gdy chodzi o pojęcie Boga, niż uczniowie innych typów szkół. Autor wysuwa postulat, aby przed ukończeniem szkoły przekazać uczniom umiejętność symbolicznego pojmowania Boga⁴

W Stanach Zjednoczonych przeprowadził w roku 1944 badania nad religijnością dzieci E. H a r m s. Autor pytał się dzieci, jak wyobrażają sobie Boga (jak Bóg wygląda) i polecił im następnie narysować obraz oraz opowiedzieć, co ten obraz przedstawia. W oparciu o badania H a r m s a, W C l a r k przedstawił 3 stadia rozwoju pojęć religijnych u dzieci:

1° stadium baśniowe. Znajdują się na nim dzieci w wieku przedszkolnym 3 - 6 lat.

Obraz Boga tych dzieci jest antropomorficzny. Boga wyobrażają sobie one na sposób ludzki, jest On podobny do św. Mikołaja;

³ H. P o h l m a n n, *Beitrag zur Psychologie des Schulkindes* (Pädagogische Monographien, t. 13), Leipzig 1912, 35-54.

⁴ E. N o b i l i n g, *Der Gottesgedanke bei Kindern und Jugendlichen*, Archiv für Religionspsychologie, t. 4, Leipzig 1929, 9-28.

2° stadium realizmu. Przypada ono na wiek szkoły podstawowej. Dzieci wyobrażają sobie Boga jako podobnego do kapłana lub biskupa;

3° stadium indywidualizmu. Przypada ono na okres dorastania. Cechuje go wielkie zróżnicowanie pojęć Boga. Poszczególne jednostki tworzą sobie własny obraz Boga, który oscyluje między konwencjonalnymi wyobrażeniami a obrazami Boga występującymi w dawnych religiach⁵

Po tej samej mniej więcej linii szły badania. A. S t ü c k e l b e r g e r a. Autor w swoich badaniach starał się nie tylko zbadać, jakie pojęcie Boga mają dzieci szkolne, ale ponadto usiłował prześledzić rozwój tego pojęcia u dzieci. Badanym dzieciom postawił cztery pytania, na które miały udzielić pisemnej odpowiedzi (dzieci starsze). Przy czym dwa spośród postawionych pytań posiadały charakter niedokończonych zdań:

W jaki sposób przedstawiasz sobie Boga?

Jak wyobrażasz sobie niebo?

Gdy byłem niedobry, to...

Jest mi przykro, że...

Autor twierdzi, że pojęcie Boga u dzieci jest bardzo ściśle związane z ich rozwojem umysłowym. Dopóki w swym myśleniu nie potrafią oderwać się od konkretnego, dopóty to pojęcie nosi na sobie cechy antropomorfizmu.

Dzieci w wieku przedszkolnym, do 6 roku życia, mają bardzo niejasne wyobrażenia Boga.

Dzieci od I do III klasy wyobrażają sobie Boga jako dużego, silnego i przyjaznego mężczyznę, z długą brodą i szerokim płaszczem, który siedzi na tronie. Na głowie ma koronę, w rękach trzyma olbrzymią księgę, wokół Niego unoszą się aniołowie. Dzieci klasy trzeciej przypisują Mu już pewne działania. Występuje On w ich wyobrażeniach jako Ten, który za dobro wynagradza a za zło karze.

Dla dzieci klas IV - VI Bóg jest jeszcze ciągle starym mężczyzną z brodą, siedzącym na tronie i z koroną na głowie, ale równocześnie jest On Stróżem nad pokojem i wojną, dobrem i złem, sprawiedliwym Sędzią, a także Wszechmocą i Miłością.

Jeszcze dzieci w klasach VII - IX wyobrażają sobie Boga na sposób ludzki, jako starego mężczyznę z brodą, ale równocześnie wyrażają sporo zastrzeżeń przeciwko takiemu wyobrażaniu sobie Boga. Zdaniem autora antropomorficzne wyobrażenie sobie Boga utrzymuje się aż do 15 roku życia, a utrzymuje się dlatego tak długo, ponieważ Bóg jest przedstawiany dzieciom w pierwszych latach nauczania jako Ojciec, Władca i Król. W oparciu o te ludzkie wyobrażenia kształtują one sobie obraz Boga, który utrzymuje się aż do wieku dorastania⁶

Interesujące badania na temat religijnych pojęć dzieci i młodzieży, do których odwołuje się wielu psychologów religii, przeprowadził w roku 1942 i opublikował w roku 1951 w książce pt. "Bóg i niebo w psychicznym świecie młodzieży" A. B u r -

⁵ W. C l a r k, *The Psychology of Religion*, New York 1958, 22-45.

⁶ A. S t ü c k e l b e r g e r, *Die religiöse Entwicklung des Schulkindes von 6. bis 16. Lebensjahr*, Frankfurt/Main 1958, 35-68.

g a r d s m e i e r⁷ Autor objął swymi badaniami dzieci katolickie, uczeszczające na naukę religii w większości przypadków do kościołów lub kaplic na tzw. godziny duszpasterskie (z powodu wojny), w wieku od 9 do 16 lat. Badaniami zostało objętych 2.271 dzieci, w tym 1.172 chłopców i 1.099 dziewcząt. Dotychczas przeprowadzone badania nie objęły tak dużej liczby dzieci, dlatego też zasługują one na szczególną uwagę.

Do przeprowadzenia tych badań skłoniły autora badania przeprowadzone przez N o b i l i n g a. B u r g a r d s m e i e r pragnął je uzupełnić, poprawić i udoskonalić jego metodę oraz zastosować ją do dzieci katolickich. Badania zostały przeprowadzone za pomocą kwestionariusza, którego treść została dzieciom odczytana lub napisana na tablicy.

Oto treść kwestionariusza:

- 1a - Czy myślisz czasem o Bogu, gdy nikt ci o Nim nie mówi?
- 1b - Kiedy o Nim myślałeś?
- 1c - O kim w niebie (lub we wieczności) myślisz najczęściej?
- 2a - Jak wyobrażasz sobie Boga?
- 2b - Jak wyobrażasz sobie niebo?
- 3 - Co byś uczynił, gdyby ci się nagle Bóg objawił w sposób widzialny?
- 4a - Dlaczego się modlisz?
- 4b - Czy modliłeś się kiedyś sam do siebie, nawet wtedy, kiedy nikt ci o tym nie mówił?
- 4c - Dlaczego modliłeś się wtedy?
- 5a - Dlaczego nie powinienesz klamać?
- 5b - Dlaczego nie powinienesz kraść?

Sporo zastrzeżeń u różnych autorów wzbudziło pytanie 3. Mogło ono pobudzić dzieci raczej do myśli fantastycznych niż do religijnych.

Pojęcie Boga u dzieci badało przede wszystkim pytanie 2a: "Jak wyobrażasz sobie Boga?" Autor stwierdza, że tylko w niższych klasach zostało to pytanie przyjęte bez żadnych zastrzeżeń. Od piątej klasy wzwyż dzieci odnosiły się nieufnie do tego pytania, dopatrując się w nim zamiaru wprowadzenia ich świadomie w błąd. Jak można bowiem sobie Boga wyobrażać lub przedstawiać - mówiły dzieci - skoro się nas naucza, że jest On przecież Duchem. Wiele dzieci zatem rezygnowało z przedstawienia swoich własnych wyobrażeń Boga, ograniczając się do podania definicji katechizmowych, a starsze w ogóle rezygnowały niekiedy z odpowiedzi.

W oparciu o uzyskane wyniki autor wyróżnił kilka stopni rozwoju pojęć Boga u dzieci i młodzieży:

- 1^o stopień - ogólnodziecięcych określeń. Należą tu dzieci, które przedstawiają sobie Boga za pomocą powszechnie używanych przez dzieci określeń, takich jak: piękny, dobry, jasny, silny, duży itp. Tego rodzaju określenia Boga występują najczęściej w III i IV klasie (8,5%), ale także w starszych klasach. Ogółem autor otrzymał 265 takich wypowiedzi, co wynosi 11,7%. Nie ulega wątpliwości, że za tymi przymiotami, którymi dzieci określają Boga, tkwi antropomorficzne pojęcie Boga.

⁷ A. B u r g a r d s m e i e r, *Gott und Himmel in der psychischen Welt der Jugend*, Düsseldorf 1951.

Są one wyrazem - zdaniem autora - zwykłej, prostej i naturalnej reakcji uczuciowej dziecka na postawione mu pytanie. Podobnie dzieci oceniają i określają w tym wieku wiele innych rzeczy i osób, jak np. rodziców, samochód itp.

- 2° stopień autor nazywa go stopniem fantazyjnym. Wyrazem tego fantazyjnego ujmowania Boga jest tendencja do upiększania i uzupełniania obrazu Boga o takie zewnętrzne właściwości, jak broda, długie włosy, piękne szaty itp. Niektóre dzieci wyobrażają sobie Boga jako podobnego do kapłana, biskupa (oczywiście w uroczystych szatach liturgicznych) lub do proroka. Nie da się tutaj ściśle i zawsze odróżnić, czy pod pojęciem Boga dzieci mają na myśli Boga-Ojca czy też Jezusa Chrystusa. Dzieci, które dały tego rodzaju wypowiedzi, było 272, czyli 12%. W protokołach otrzymanych przez autora ten fantazyjny stopień występuje najczęściej w klasie piątej i sięga w niektórych przypadkach aż do okresu dorastania.
- 3° stopień - biblijnego obrazu Boga. Charakterystyczną cechą tego okresu jest to, że obraz Boga w wypowiedziach dzieci nosi na sobie wpływy Biblii. Dzieci przyswajają sobie obraz Boga przedstawiony nam przez Pismo św. Bóg występuje w wypowiedziach dzieci jako Król, Sędzia, Ojciec itp. Zdaniem autora jest to wynikiem pobierania przez dzieci systematycznej katechezy biblijnej, zwłaszcza w klasach starszych. Trochę za późno i zbyt rzadko - stwierdza autor - występuje w wypowiedziach dzieci obraz Boga-Ojca. Obraz biblijny Boga wystąpił u 277 badanych dzieci, co wynosi 12,2%, rzadziej w niższych klasach szkoły podstawowej (1%), częściej u dorastającej młodzieży (9,6%).
- 4° stopień - duchowo-pojęciowego obrazu Boga. Biblijny obraz Boga, żywy i konkretny, zostaje zastąpiony i uzupełniony przez abstrakcyjny obraz Boga, przede wszystkim przez pojęcia i określenia katechizmowe. Dzieci po prostu starają się określić Boga w terminach teologicznych, przyswojonych i wyuczonych z katechizmów. Blisko jedna trzecia wypowiedzi dzieci należy do tej grupy - 627, co się równa 27,6%.
- 5° stopień autor nazywa stopniem przejściowym rozwoju pojęć Boga u dzieci. Zalicza do tego stopnia te wszystkie wypowiedzi dzieci i młodzieży, które zawierają słowa lub zwroty świadczące już o pewnej samodzielności w przedstawianiu Boga. Bóg jest ujmowany przez dzieci jako Ten, którego nie można sobie ani wyobrazić, ani opisać, jako "Całkiem-Inny". Wyrażają ten sposób pojmowania Boga takie określenia, jak: pełen tajemnicy, niewyobrażalny, niewypowiedziany, nieskończenie wielki, niepojęty itp. Wskazują one na wysiłek podejmowany przez dzieci, aby w pojęciach Boga oderwać się od ludzkiego, czysto ziemskiego sposobu pojmowania Boga. Stanowi on przejściowy etap do transcendentnego pojęcia Boga. Autor zebrał 245 tego rodzaju wypowiedzi, co wynosi 10,8%. Występują one raczej w klasach starszych niż młodszych, zwłaszcza u dorastającej młodzieży*

Badania Th. Th. u n a idą po tej samej linii co B u r g a r d s m e i e r a. Przedmiotem jego badań były religijne pojęcia dzieci. Objął nimi tylko dzieci uczęszczające do niższych klas szkół podstawowych (I-IV), zarówno w mieście jak i na wsi, w przeważającej części dzieci katolickie. Autor nie podaje, jaką liczbę dzieci przebadał.

* Tamże, 102-115.

Biorąc pod uwagę fakt, że badania zostały przeprowadzone w czterech różnych szkołach, należy przyjąć, że zostało nimi objętych kilkaset dzieci. Autor nie podał także roku, w którym te badania przeprowadził.

Zastosowana przez autora metoda była dosyć prosta. Autor sam lub za pośrednictwem innych osób (odpowiednio przygotowanych) przeprowadzał rozmowę z dziećmi i protokołował dokładnie ich wypowiedzi. Dzieciom zostało postawionych 26 różnych pytań. Kilka spośród nich odnosiło się wprost do Boga:

Co czyni Bóg?

Czy myślałeś kiedyś szczególnie o Bogu? O czym myślałeś?

Czy bałeś się kiedyś bardzo Boga? Kiedy to było?

Czy wierzyłeś kiedyś w to, że Boga można zobaczyć?

Jak Bóg może wyglądać?

Autor stwierdza, że u dzieci w tym wieku obraz Boga jest jeszcze wyraźnie antropomorficzny, ale Bóg nie jest człowiekiem. Autor odkrył także u dzieci pomieszanie religijnych pojęć z magicznymi. Niektóre dzieci uważają Boga za wielkiego czarodzieja i sądzą, że na Boga można wpłynąć za pośrednictwem praktyk magicznych. Daje się również zauważyć u dzieci poszczególnych klas pewien rozwój pojęć Boga⁹

Kilka lat później przeprowadził T h u n podobne badania wśród młodzieży. Postawił sobie przy tych badaniach pytanie: czy dziecięca wiara zostaje zatrzymana u dorastającej młodzieży? Co właściwie z niej pozostaje? Wyniki swych badań ogłosił w roku 1963. Autor przebadał 375 osób, otrzymał około 6 tysięcy wypowiedzi odnoszących się do 16 różnych tematów religijnych, jak na przykład:

Co sądzisz o modlitwie? Jakie znaczenie ma ona dla twego życia?

Czy myślisz czasem, przy jakiejś okazji, o Bogu? Czy sądzisz, że można mieć wielkie zaufanie do Boga? Czy lękałeś się kiedyś Boga?

Autor nie podaje tabeli statystycznych zebranych wypowiedzi młodzieży. Powybiebrał tylko najbardziej charakterystyczne i poddał je wnikliwej analizie. Pojęcie Boga jest u dzieci 14-letnich - stwierdza T h u n - w dużej mierze dziecięco-teocentryczne, przy czym ten teocentryczny obraz świata jest dosyć często stawiany pod znakiem zapytania, co powoduje z kolei religijną niepewność, która może później doprowadzić do wykształcenia się obojętności religijnej lub w ogóle odejścia od religii¹⁰

Do bardzo znanych i niezwykle cenionych badań nad pojęciami Boga u dzieci należą badania przeprowadzone przez J. P. D e c o n c h y. Autor przebadał 4.163 chłopców i 3.899 dziewcząt w wieku od 7 do 16 lat, z czego analizie naukowej poddał tylko wypowiedzi 4.700 dzieci. Badania zostały przeprowadzone w diecezji Lille, wśród dzieci uczęszczających do szkół wyznaniowych i tamże katechizowanych. Przeprowadzono je na początku roku szkolnego i poza godzinami lekcji religii, aby w ten sposób wyeliminować wpływ bezpośredniej katechizacji na wyniki badań. Dzieci

⁹ Th. T h u n, *Die Religion des Kindes*, Stuttgart 1959, 15-35.

¹⁰ Th. T h u n, *Die religiöse Entscheidung der Jugend*, Stuttgart 1963, 73-95.

otrzymały arkusz papieru z wypisanymi na nim słowami: dom, ojciec, matka, Bóg, grzech, ksiądz. Obok tych słów miały one wypisać skojarzenia, jakie w nich powstają, kiedy słyszą te słowa. D e c o n c h y przeanalizował następnie skojarzenia dzieci odnoszące się do słowa *Bóg*, odwołując się niekiedy także do skojarzeń odnoszących się do innych słów, kiedy one mogły w jakiś sposób naświetlić pojęcie Boga u dzieci. Na podstawie uzyskanych wyników (23.000 różnych słów odnoszących się do Boga) autor stwierdził istnienie 3 różnych faz rozwoju pojęć Boga u dzieci:

I faza - atrybucji (dzieci w wieku 8-10 lat), w czasie której dzieci usiłują wyrazić ideę Boga poprzez przypisywanie Mu pewnych przymiotów: Bóg jest wielki, wszędzie obecny, wszytkowiedzący, sprawiedliwy, dobry itp. Są to przymioty, które wiążą się z pojęciem Boga-Stwórcy.

II faza - personalizacji (chłopcy w wieku 11-13 lat i dziewczynki w wieku 11-14 lat), w czasie której dzieci zaczynają pojmować Boga jako Osobę. Bóg nie jest czymś lecz Kimś. Najczęściej występujące nazwy na określenie Boga to: Pan, Ojciec, Odkupiciel, Zbawiciel itp.

III faza - interioryzacji (chłopcy w wieku 14-16 lat, dziewczynki w wieku 15-16 lat), w czasie której pojęcie Boga zabarwia się elementami subiektywnymi i uczuciowymi. Stosunek dorastającej młodzieży do Boga zaczyna w tym okresie być coraz bardziej wewnętrzny i osobisty. Ten swój stosunek do Boga określają takimi słowami, jak: miłość, modlitwa, uwielbienie, zaufanie itp.

Oczywiście poszczególne fazy zająbiają się o siebie i niekiedy występują równocześnie obok siebie. I tak pewne określenia świadczące już o personalizacji pojęcia Boga występują już w fazie atrybucji. Rozwój pojęcia Boga u dzieci ma charakter ciągły, a podział tego rozwoju na 3 różne fazy oznacza jedynie, że pewne momenty charakterystyczne dla tego etapu rozwoju w nim przeważają¹¹

L. P a t i n o przeprowadził swe badania w roku 1960 w Belgii wśród dzieci z klas IV-VII. Aby przyswoić sobie słownictwo religijne dzieci, które miało być przedmiotem badań, a także poznać ich mentalność, formację i nauczanie religijne, autor spędził 2 tygodnie wśród dzieci, przeprowadzając z nimi swobodne rozmowy na temat Boga (grupy po 25 dzieci z IV-VI klasy). Z każdym dzieckiem rozmawiał osobno i prywatnie, a rozmowa była nagrywana na taśmę magnetofonową. Następnie autor przeprowadził wstępny sondaż wśród 822 dzieci, prosząc je, aby swobodnie napisały to, co myślą o Bogu, wyrażając to nie za pomocą wyuczonych formuł katechizmowych, lecz posługując się sformułowaniami wyrażonymi ich własnym językiem. Z zebranego w ten sposób materiału autor wyselekcjonował 61 najbardziej charakterystycznych zdań. Zdania te zostały potem przedstawione grupie ekspertów w liczbie 15 (teologowie, psychologowie, katecheci itp.), aby je ocenili i podali, które spośród nich wyrażają pozytywny stosunek do Boga, a które negatywny. W oparciu o te zdania została utworzona prowizoryczna skala, zawierająca 60 zdań. Skala ta została sprawdzona na grupie 216 dzieci z klas IV-VII. Analiza uzyskanych danych pozwoliła autorowi ułożyć ostateczną skalę postaw zawierającą 22 zdania, 9 pozytywnych i 13 negatywnych.

¹¹ J.P. D e c o n c h y, *Structure génétique de l'idée de Dieu chez des catholiques français*, Bruxelles 1967, 54-86.

Badaniami objęto 1.122 dzieci: 584 dziewczęta i 538 chłopców, uczęszczających do V, VI i VII klasy szkoły podstawowej w regionie Charleroi w Belgii. Dzieci otrzymały do rąk kwestionariusz i obok wypisanych zdań miały napisać: zgadzam się, nie wiem, nie zgadzam się, a więc ustosunkować się do pewnych pojęć Boga, w 13 przypadkach niewłaściwych, a w 9 prawidłowych. Słabą stroną tej metody było to, iż nie zawsze można było być pewnym, czy badała ona postawy religijne dzieci w odniesieniu do pewnych pojęć Boga, czy też ich wiedzę religijną. Niemniej badania P a t i n o przyniosły cały szereg bardzo interesujących danych:

- wydaje się, że pojęcie Boga ujawnione przez większość przebadanych dzieci nie zgadza się z pojęciem Boga-Miłości, objawionego nam przez Jezusa Chrystusa. Daje się zauważyć, że strach przed Bogiem jest uczuciem, które w religijności dziecięcej zajmuje zbyt dużo miejsca. Wniosku autora nie można przyjąć bez pewnej krytycznej uwagi, albowiem pewna bojaźń Boża należy do istoty autentycznej postawy religijnej.

- dobra wiedza katechizmowa (chodzi o pamięciowe przyswojenie pewnych pojęć i definicji religijnych) nie musi być koniecznym czynnikiem warunkującym dobrą postawę religijną. Natomiast obrazy biblijne (opowiadania, przypowieści itp.), ponieważ są dla dziecka bardzo sugestywne, wydają się stać w pozytywnej korelacji z dobrą postawą religijną. Wynika z tego, iż dzieci lepiej i właściwiej odkrywają oblicze prawdziwego Boga przez perykopy biblijne niż przez teologiczne definicje katechizmu¹²

Na podstawie przedstawionych wyżej wyników badań nie można udzielić jednoznacznej odpowiedzi na pytanie: jakie pojęcie Boga mają dzieci? Jest ono zapewne ambiwalentne, tj. zawierające wiele różnych elementów i niejednokrotnie z sobą sprzecznych. Wynika to nie tylko z zastosowania różnych metod badawczych, co w konsekwencji musiało doprowadzić do uzyskania różnorodnych wyników, ale przede wszystkim z faktu, iż dotykamy tu tak subtelnego, a zarazem tak bardzo wymykającego się spod obserwacji i eksperymentalnych badań zagadnienia, jak przeżywanie Boga wewnątrz swej własnej duszy. Idei Boga nie da się wyrazić w sposób pełny i adekwatny ani za pomocą słów, ani za pomocą takich czy innych określeń, ani za pomocą obrazów i porównań. Trudno to przychodzi człowiekowi dorosłemu, a tym bardziej dzieciom. Boga można jedynie przeżywać w głębi swej duszy. Pomimo tych zastrzeżeń i wątpliwości, które tego rodzaju badania muszą budzić, są one potrzebne i konieczne¹³

2. Obrazy rodziców a pojęcie Boga

Począwszy od lat 60-tych psychologowie religii zaczęli zastanawiać się nad czynnikami mającymi wpływ na kształtowanie się pojęcia Boga u dzieci. Przedstawili oni różne teorie na temat czynników mających wpływ na kształtowanie się pojęcia Boga

¹² L. P a t i n o, *Une échelle d'attitude religieuse pour enfants de 10 à 13 ans*, Lumen Vitae 16(1961), 263-282.

¹³ R. M u r a w s k i, *Pojęcie Boga u dzieci w świetle dotychczasowych badań*, Collectanea Theologica 47(1977) nr 3, 49-59.

u dzieci i młodzieży. Podejmowali też liczne badania empiryczne w celu weryfikacji wysuwanych hipotez. Psychologowie religii zainteresowani byli w uzyskaniu odpowiedzi na pytanie: "W jaki sposób Bóg rodziców staje się stopniowo Bogiem dziecka: Bogiem, którego się ono obawia, albo którego kocha, do którego się modli, którego odrzuca jako fikcję, albo którego oczekuje z pewnością nadziei teologicznej"¹⁴ Poza tym pytali, czy zachodzą związki między obrazami rodziców a obrazem Boga i jakie w nich pośredniczą psychologiczne procesy. Początkowe badania zmierzały do empirycznej weryfikacji hipotezy S. F r e u d a odnośnie projekcji obrazu ojca na obraz Boga. Późniejsze badania usiłowały rozwiązać problem, który z obrazów rodzicielskich odgrywa większą rolę w kształtowaniu się pojęcia Boga. Najnowsze prace usiłują uchwycić związek jaki zachodzi między postawami rodzicielskimi, komunikacją wewnątrzrodzinną a pojęciem Boga.

Na gruncie psychologii po raz pierwszy problem wpływu postaw rodzicielskich, zwłaszcza postawy ojca na obraz Boga dostrzegł S. F r e u d, głosząc, że *Bóg jest ukształtowany dla każdego na wzór ojca. Osobisty stosunek do Boga uzależniony jest od stosunku do ojca naturalnego, z nim ulega wahaniom i przeobrażeniom. W istocie Bóg nie jest czymś innym, jak tylko wyidealizowanym ojcem*¹⁵

Hipoteza wysunięta przez Freuda, a zwłaszcza jej pierwsza część wydaje się być słuszna. Freudowska interpretacja tej hipotezy jest jednak tylko wtedy właściwa, jeżeli odniesiemy ją wyłącznie do niedojrzałej religijności, dlatego też poglądy Freuda dotyczące religii, spotkały się z ostrą krytyką¹⁶ Inni autorzy przyjmują hipotezę wysuniętą przez Freuda, inaczej ją jednak interpretują¹⁷

Niektórzy autorzy w swoich badaniach usiłowali odnaleźć potwierdzenie pewnych aspektów hipotezy S. Freuda. Zapoczątkowali je M.O. N e l s o n i E.M. J o n e s, którzy w swoich badaniach posłużyli się Techniką Q - sort i przebadali 16 osób wyznania protestanckiego. Badali oni treść czterech pojęć: Bóg, Jezus Chrystus, ojciec i matka. Mimo małej liczby badanych, aby wyprowadzić ogólne wnioski, można było jednak zauważyć pewne tendencje: otóż pojęcie Boga jest bardziej związane z pojęciem matki, aniżeli z pojęciem ojca. Ta korelacja jest szczególnie wysoka w grupie osób, które bardziej kochają matkę niż ojca. Natomiast w grupie osób, w której żaden z rodziców nie jest preferowany zachodzi większa korelacja między ojcem a Bogiem¹⁸

Dwa lata później O. S t r u n k powtórzył jeszcze raz badania wśród osób o bardziej jednolitym poziomie umysłowym i religijnym. Na ich podstawie Strunk

¹⁴ A. G o d i n, *Le Dieu des parents et le Dieu des enfants*, Bruxelles 1964, 9.

¹⁵ S. F r e u d, *Totem und Tabu*, Wien 1920, 197

¹⁶ Por. L. Z i l b o r g, *Freud and religion. A restatement an old controversy*, Westmister 1958, 22; E. F r o m m, *Szkice z psychologii religii*, Warszawa 1966, 106.

¹⁷ Zob. P. B o v e t, *Le sentiment religieux et la psychologie de l'enfant*, Paris 1951, 20; O. H a e n d l e r, *Unbewusste Projektionen auf das christliche Gottvaterbild*, w: *Vorträge über das Vaterproblem in Psychotherapie. Religion und Gesellschaft*, red. W. B i t t e r, Stuttgart 1954, 185-212; A. V e r g o t e, *Religionspsychologie*, Olten 1970, 236-242.

¹⁸ M.O. N e l s o n - E.M. J o n e s, *An application of the Q-technique to the study of religious concepts*, *Psychological Reports* 3(1957), 293-297

wyciągnął wniosek, że korelacja między obrazem ojca a obrazem Boga jest na tym samym poziomie istotności co korelacja między obrazem matki a obrazem Boga. Dla wyjaśnienia tego wniosku Strunk wysunął hipotezę, że wczesno-dziecięce przeżycia w środowisku rodzinnym mają wpływ na kształtowanie się pojęcia Boga. Stwierdził również, że kobiety bardziej wiązały obraz Boga z obrazem ojca, natomiast mężczyźni bardziej wiązali obraz Boga z obrazem matki. Osoby bardziej religijne wiązały obraz Boga z obrazem ojca. Osoby bardziej wykształcone wiązały obraz Boga zarówno z obrazem ojca jak i z obrazem matki¹⁹

A. W S i e g m a n przeprowadził badania wśród studentów w Izraelu i w Stanach Zjednoczonych. W swoich badaniach posłużył się dyferencjałem semantycznym O s g o d a. Z otrzymanych wyników autor wyciąga wniosek, że projekcja obrazu ojca na obraz Boga zmniejsza się w miarę jak pojęcie Boga traci swoją dwuznaczność oraz w miarę jak postawa religijna staje się bardziej dojrzała. Wniosek ten autor uzasadnia pewnymi ogólnymi zasadami z teorii uczenia się. Zgodnie z teorią uczenia się następuje przeniesienie na innych ludzi, także na Boga uczuć jakie dziecko doznaje w relacji do ojca. Im bardziej obraz, na który przenosi się uczucie pozostaje dwuznaczny, tym silniejszy jest transfer. Jeżeli dwuznaczność zacierza się na skutek jakiegoś doświadczenia albo autentycznego przeżycia, to zmniejsza się również transfer uczuć. Zastosowanie tej zasady do projekcji obrazu ojca na obraz Boga sprawia, że należy oczekiwać mniejszego transferu u tych osób, dla których Bóg traci swoją dwuznaczność tj. u osób bardziej religijnych, co potwierdzają wyniki badań²⁰

A. G o d i n i M. H a l l e z podjęli na nowo badania, które przeprowadzili już: M.A. Nelson i E.M. Jones oraz O. Strunk. Metodę opracowaną przez M.A. Nelsona i E.M. Jonesa zastosowali do 7 grup badawczych. Badanie A. Godina i M. Halleza dało bardzo zróżnicowane wyniki. Podobnie jak ich poprzednicy, stwierdzili oni, że obrazy rodziców w bardzo dużym stopniu określają pojęcie Boga. Korelacja Bóg ojciec jest tak samo istotna, co korelacja Bóg - matka. Mężczyźni obraz Boga bardziej łączą z obrazem matki, kobiety zaś z obrazem ojca. Obrazy rodziców warunkują mniej lub bardziej pojęcie Boga, zależnie od tego, któremu z rodziców dana osoba przyznaje pierwszeństwo uczuciowe. Z wiekiem coraz bardziej rozluźnia się ta więź pomiędzy obrazami rodziców a obrazem Boga; z badań nie można wyciągnąć wniosku, czy ten fakt wiąże się z dojrzałością duchową badanych (zakonnicy kontemplacyjni), czy z idealizacją zmarłych rodziców, czy też z innymi zmiennymi²¹

Problem ten był w dalszym ciągu nierozwiązany, dlatego podjęli go A. V e r g o t e, M. B o n a m i e, A. C u s t e r s, M.R. P a t t i j n²² W badaniach swych poddali oni dogłębnej analizie relacje jakie zachodzą między symbolem ojca a obrazem Boga.

¹⁹ O. S t r u n k, *Perceived relationship between parental and Deity concepts*, Psychological Newsletter 10(1959), 222-226.

²⁰ A. W S i e g m a n, *La notion de Dieu et L'image du père*, Lumen Vitae 19(1961), 289-292.

²¹ A. G o d i n M. H a l l e z, *Images parentales et paternite divine*, Lumen Vitae 19(1964), 243-276.

²² A. V e r g o t e - M. B o n a m i - A. C u s t e r s - M.R. P a t t i j n, *Le symbole paternal et sa signification religieuse*, Archiv für Religionspsychologie 9(1967), 118-140.

Według A. Vergote'a na symbol ojca składają się dwa obrazy ojca: obraz "wspomnienie" i obraz tkwiący w danym środowisku kulturalno-społecznym. Obraz *wspomnienie* powstaje na skutek codziennego przebywania dziecka z ojcem, ujmuje on wszystkie relacje poznawcze i uczuciowe jakie powstają między dzieckiem i ojcem. Wyobrażenie o ojcu nie wyczerpuje się jednak tylko w tym obrazie *wspomnieniu*, ponieważ ma na nie wpływ również obraz ojca, który wyrasta z kulturalnego otoczenia jednostki. Dopiero te dwa obrazy ujęte razem stanowią symbol ojca²³

A. Vergote i jego współpracownicy posłużyli się techniką dyferencjału semantycznego Osgoda (SDP). Zamiast przymiotników użyli 36 cech, zaczerpniętych z literatury, określających ojca i matkę (18 cech macierzystych i 18 cech ojcowskich). Badania przeprowadzono wśród 269 osób podzielonych na następujące grupy: 116 studentów politechniki, 103 studentki politechniki, 36 studentów uniwersytetu (wydział humanistyczny) i 14 studentek uniwersytetu (wydział humanistyczny). Dane statystyczne wykazały, że obraz ojca w porównaniu z obrazem matki, jest bardziej wszechstronny, obejmuje bowiem ogromną część cech obrazu matki, a przy tym jest jeszcze określony przez pewne specyficzne właściwości, które wyraźnie odróżniają obraz ojca od obrazu matki. Obraz Boga jest jeszcze bardziej samodzielny aniżeli obraz ojca, ponieważ w wyższym stopniu łączy ze sobą cechy ojcowskie i macierzyńskie. Obraz Boga składa się więc z obu obrazów rodzicielskich, ale jest bliższy obrazowi ojca aniżeli obrazowi matki. Odległość między obrazem Boga i obrazem ojca jest mniejsza od odległości między obrazem Boga i obrazem matki²⁴ Badania wykazały również, że nie ma statystycznie istotnej różnicy w ujmowaniu obrazu Boga przez kobiety i mężczyzn. Studenci o formacji politechnicznej łączyli bardziej z obrazem Boga cechy macierzyńskie, natomiast studenci o formacji humanistycznej bardziej wiązali z obrazem Boga cechy ojcowskie. W zakończeniu autorzy doszli do wniosku, że obraz ojca bardziej nadaje się do oznaczenia obrazu Boga, zawiera bowiem w sobie cechy bardzo istotne dla określenia Jego obrazu, które nie są zawarte w obrazie matki²⁵

Powyższe wyniki zostały potwierdzone w badaniach przeprowadzonych tą samą metodą (SDP) na terenie Stanów Zjednoczonych przez zespół A. Vergote, O.W. Tamayo, L. Pasquali, M. Bonami, M.R. Pattijn, A. Custers²⁶ A. Tamayo przeprowadził metodą SDP badania porównawcze na terenie Europy, Ameryki, Azji i Afryki wnioskując, że w pewnych kulturach (Zair, Indonezja i Filipiny) obraz Boga jest bardziej zbliżony do obrazu ojca aniżeli do obrazu matki, natomiast w innych kulturach (Stany Zjednoczone, Belgia, Kolumbia) obraz Boga jest związany

²³ Vergote, Religionspsychologie, 226.

²⁴ Vergote Bonami Custers Pattijn, art.cyt., 133.

²⁵ Tamże, 137

²⁶ A. Vergote-O.W. Tamayo-L. Pasquali-M. Bonami-M.R. Pattijn-A. Custers, *The parental images and the concept of God*. Journal for the Scientific Study of Religion 8(1968), 79-87

z obrazem ojca i z obrazem matki²⁷ A. Tamayo i L. Desjardins raz jeszcze posłużyli się metodą SDP i przeprowadzili badania wśród dwu grup: studentów, którzy charakteryzowali się abstrakcyjnym systemem wierzeń i studentów, którzy charakteryzowali się konkretnym systemem wierzeń. Celem tego badania było wykazanie: czy struktura obrazu Boga może być różnie modelowana na obrazach rodzicielskich, zależnie od systemu wierzeń jednostki. Badania wykazały że w obu grupach obraz Boga zawiera w sobie zarówno cechy ojcowskie jak i macierzyńskie, z przewagą cech ojcowskich. Odległość między obrazem Boga i obrazem ojca była mniejsza u osób charakteryzujących się systemem wierzeń konkretnych, aniżeli u osób charakteryzujących się systemem wierzeń abstrakcyjnych²⁸

Kontynuacją tych dociekań były badania przeprowadzone przez Katedrę Psychologii Eksperymentalnej KUL na terenie naszego kraju²⁹ Na podstawie literatury dotyczącej postawionego problemu pracy i dotychczasowego stanu badań można było wysunąć hipotezę, że istnieje korelacja między obrazem ojca a obrazem Boga. Na bazie tej ogólnej hipotezy nasunęły się bardziej szczegółowe hipotezy, które dotychczas nie były jeszcze przedmiotem badań empirycznych. Otóż, jeżeli istnieje korelacja między obrazem ojca a obrazem Boga to przypuszcza się, że wystąpią istotne różnice między obrazem Boga u dzieci i młodzieży mających *dobrych* ojców a obrazem Boga u dzieci i młodzieży mających *złych* ojców. Weryfikując tę hipotezę poddano badaniom grupe dzieci i młodzieży mającej *dobrych* ojców i grupę dzieci i młodzieży mającej *złych* ojców. Nasunęło się bowiem przypuszczenie, że jeżeli zachodzi korelacja między obrazem ojca a obrazem Boga, to obraz Boga u dzieci i młodzieży mającej *dobrych* ojców będzie bardziej pozytywny od obrazu Boga u dzieci i młodzieży mających *złych* ojców. Psychometryczna i psychologiczna analiza wyników badań pozwoliła na sformułowanie następujących wniosków:

zachodzi bardzo wysoka korelacja między oceną obrazu Boga a oceną obrazu ojca realnego u dzieci i młodzieży mających *dobrych* ojców;

zachodzi bardzo wysoka korelacja między oceną obrazu Boga a oceną obrazu ojca realnego u dzieci i młodzieży mających *złych* ojców;

zachodzi statystycznie istotna różnica między oceną obrazu Boga przez dzieci i młodzież mających *dobrych* ojców a oceną obrazu Boga przez dzieci i młodzież mającą *złych* ojców. Dzieci i młodzież mająca *dobrych* ojców kształtuje sobie bardziej pozytywny obraz Boga, aniżeli dzieci i młodzież mająca *złych* ojców³⁰

²⁷ A. Tamayo, *Cultural differences in the structure and significance of the parental figures*, w: *The parental figures and the representation of God*, red. A. Vergote - A. Tamayo, New York 1981, 73-97

²⁸ A. Tamayo - L. Desjardins, *Belief system and conceptual images of parents and God*, *The Journal of Psychology* 92(1976), 131-140.

²⁹ Zob. J. Król, *Wpływ posiadanego obrazu ojca na pojęcie Boga u dzieci i młodzieży (Psychologiczne badania eksperymentalne)*, Lublin 1978 (mszps rozprawy doktorskiej, archiwum KUL).

³⁰ J. Król, *Wpływ posiadanego obrazu ojca na pojęcie Boga u dzieci*, w: *Psychologia religii*, red. Z. Chlewiński, Lublin 1982, 181-223.

Z przeprowadzonych dotychczas badań wynika, że zachodzi powiązanie między obrazem Boga a obrazami rodzicielskimi. W pewnych kulturach obraz Boga jest bardziej zbliżony do obrazu ojca aniżeli do obrazu matki, natomiast w innych kulturach obraz Boga jest związany z obrazem ojca i z obrazem matki. W kulturze europejskiej zachodzi wysoka korelacja między obrazem ojca a pojęciem Boga, być może wpływa to stąd, że w tradycji żydowsko-chrześcijańskiej słowo *ojciec* było stale stosowane na oznaczenie Boga. Z badań antropologicznych wiemy, że nawet najbardziej prymitywne ludy posiadają bezpośrednie i proste pojęcie Boga jako ojca.

3. Komunikacja wewnątrzrodzinna i poziom samoakceptacji a pojęcie Boga

Najnowsze badania prowadzone są w kierunku uchwycenia wpływu komunikacji wewnątrzrodzinnej na kształtowanie się pojęcia Boga. Usiłuje się również uchwycić wpływ pewnych cech osobowościowych jednostki na doświadczenie przeżycia Boga. Zakłada się bowiem, że na kształtowanie się pojęcia Boga silny wpływ posiada struktura *ja* oraz akceptacja siebie, która jest powszechnie uważana przez psychologów za ważny mechanizm regulacyjny. Wpływ samoakceptacji na postępowanie jednostki jest wielostronny. Determinuje ona sposób funkcjonowania osoby w różnych rolach społecznych oraz stanowi jeden z ważniejszych czynników wyznaczających swoistość jej związków z grupą. Od tego, jak człowiek percepuje i ocenia siebie samego, zależy charakter jego stosunków z innymi ludźmi i efektywność funkcjonowania społecznego. Zdaniem K. H o r n e y, G. M u r p h y, H. S u l l i v a n a istnieje współzależność między samoakceptacją a postawami w stosunku do innych ludzi. Jednostka, która akceptuje siebie, akceptuje również innych ludzi i utrzymuje pozytywne relacje interpersonalne. Natomiast jednostka, która nie akceptuje siebie, nie akceptuje również innych ludzi, ma zaburzone kontakty interpersonalne³¹. E. F r o m m w swych rozważaniach teoretycznych doszedł do wniosku, że samoakceptacja ma wpływ nie tylko na ustosunkowanie się do innych ludzi, ale wpływa również na doświadczenie przeżycia Boga³².

Począwszy od lat 70-tych zaczęto prowadzić badania nad związkiem jaki zachodzi między samoakceptacją a pojęciem Boga. Za prekursora owego kierunku badawczego uważa się C. H. E l l z e y' a, który wykazał, że istnieje pozytywna korelacja między akceptacją siebie a wiarą w akceptowanego Boga³³. Problem ten został podjęty przez P. L. B e n s o n a oraz B. P. S p i l k a, którzy w badaniach empirycznych usiłowali potwierdzić hipotezę, że istnieje dodatnia korelacja między pozytywną akceptacją siebie a wiarą w Boga kochającego. Przebadali oni 128 uczniów (średnia wieku - 15 lat) skalą akceptacji siebie S. C o o p e r s m i t h a, opracowanym przez autorów dyferencjałem semantycznym dla pomiaru cech obrazu Boga kochającego i kontrolującego oraz

³¹ E. M. B e r g e r, *The relation between expressed acceptance and expressed acceptance of others*, Journal of Abnormal and Socjal Psychology 47(1952) 778.

³² E. F r o m m, *O sztuce miłości*, Warszawa 1973, 77

³³ C. H. E l l z e y, *Relationship among acceptance God*, Columbia University 1961, 53(mszps rozprawy doktorskiej).

techniką Q-sort do pomiaru cech pojęcia Boga. Badania te potwierdziły hipotezy, że poczucie własnej wartości koreluje pozytywnie z pojęciem Boga kochającego, oraz negatywnie - z pojęciem Boga karzącego, panującego, surowego. Takie zmienne, jak wiek badanych, uczestnictwo w praktykach religijnych, społeczno-ekonomiczny status ojca - zdaniem autorów - nie mają wpływu na kształtowanie się pojęcia Boga. Benson oraz Spilka nie wykluczają wpływu również innych czynników na kształtowanie się pojęcia Boga. Sugerują, że rodzice, rówieśnicy, określona lektura mogą wpływać zarówno na kształtowanie się poczucia własnej wartości jak i pojęcie Boga. Do otrzymanych wyników badań podchodzą oni bardzo ostrożnie. Uzyskane wyniki traktują jako początek w ustaleniu i wyjaśnianiu związku jaki zachodzi między osobowością a religią. Postulują prowadzenie dalszych badań empirycznych, które przy pomocy nowych modeli teoretycznych i metodologicznych pozwoliłyby na dokładniejsze uchwycenie procesu kształtowania się pojęcia Boga³⁴

Kolejne badania przeprowadzone przez B. Spilkę, P. Addisona, M. Rosensohna przy zastosowaniu tych samych metod potwierdzają tezę o wpływie poczucia własnej wartości na kształtowanie się pojęcia Boga. Wysoka akceptacja siebie koreluje z pozytywnym, osobistym i bliskim odczuciem Boga, niska akceptacja siebie wiąże się z pojęciem Boga gniewnego. Autorzy ci twierdzą, że wyobrażenia o Bogu mają bardzo często charakter stereotypowy i są uwarunkowane kulturowo. Stąd postulują oni konieczność prowadzenia dalszych badań³⁵

Do badań Bensona i Spilki nawiązali M.R. Chartier oraz L.A. Goehner, którzy usiłowali uchwycić jeszcze jeden czynnik - proces komunikacji młodzieży z rodzicami. Według hipotez wyjściowych miałyby on również wpływ na kształtowanie się pojęcia Boga. Wyniki przeprowadzonych badań wykazały, że: pozytywna komunikacja z rodzicami koreluje bardzo mocno z wysokim poczuciem własnej wartości, wysoki poziom akceptacji siebie koreluje z pozytywnym pojęciem Boga a konstruktywna komunikacja z rodzicami koreluje z pozytywnym pojęciem Boga. Autorzy wyciągają stąd wniosek, że komunikacja młodzieży z rodzicami ma wpływ zarówno na poczucie własnej wartości jak i na kształtowanie pojęcia Boga³⁶

W roku 1986 do badań Bensona i Spilki raz jeszcze nawiązali J.C. Jolley oraz S.J. Taulbee. Badania swoje przeprowadzili wśród 90 studentów uczelni wyższych oraz 94 więźniów zakładu karnego. W badaniach starali się zweryfikować 3 hipotezy: 1. istnieje związek między poczuciem własnej wartości a pojęciem Boga. Osoby posiadające poczucie własnej wartości będą pojmowały Boga jako kochającego, akceptującego, przyjmującego. Osoby posiadające niskie poczucie własnej wartości będą pojmowały Boga jako potępiającego, odległego, ograniczającego; 2. istnieje różnica

³⁴ P.L. Benson - B.P. Spilka, *God image as a function of self-esteem and locus of control*, Journal for the Scientific Study of Religion 12(1973) 297-310.

B. Spilka P Addison M. Rosensohn, *Parents, self, and God: A test of competing theories of individual - religion relationships*, Review of Religions Research 16(1975), 154-165.

³⁶ M.R. Chartier L.A. Goehner, *A study of the relationship of parent adolescent communication, self - esteem, and God image*, Journal of Psychology and Theology 4(1976) 227-232.

między poczuciem własnej wartości oraz pojęciem Boga wśród studentów i więźniów; 3. więźniowie będą mieli mniejsze poczucie własnej wartości oraz mniej pozytywny obraz Boga aniżeli studenci. Wyniki badań potwierdziły hipotezę pierwszą, natomiast druga i trzecia, zdaniem autorów, wydaje się być słabo potwierdzona. Postulują oni konieczność przeprowadzenia dalszych badań przy zastosowaniu bardziej dokładnych metod oraz bardziej zróżnicowanych prób³⁷

Kontynuacją tych dociekań były badania przeprowadzone na terenie naszego kraju przez autora niniejszego opracowania. Na podstawie dotychczasowego stanu badań wysunięto hipotezę, że istnieje współzależność między postawami rodziców do dzieci, strukturą *ja*, poziomem samoakceptacji a pojęciem Boga. Celem eksperymentalnego zweryfikowania tej hipotezy przeprowadzono badania na terenie miast Nysy i Opola. Objęto nimi młodzież klas trzecich wszystkich szkół średnich miasta Nysy oraz dwóch liceów ogólnokształcących w Opolu. W badaniach zastosowano trzy techniki badawcze: "Kwestionariusz ustosunkowań w rodzinie" opracowany przez M. Z i e m s k ą, technikę Q-sort opracowaną przez A. i J. B r z e z i ń s k i c h oraz Dyferencjał semantyczny w opracowaniu własnym. "Kwestionariusz ustosunkowań w rodzinie" zastosowano jako technikę przesiewową celem wyodrębnienia grup badawczych. Miał on pozwolić na wyodrębnienie dwóch skrajnych grup młodzieży posiadających pozytywnych i negatywnych rodziców. Ponadto miał dostarczyć informacji o postawach rodziców do młodzieży. Technikę Q-sort zastosowano jako narzędzie pozwalające ustalić poziom samoakceptacji badanej młodzieży oraz różne wymiary struktury *ja*. Dyferencjał semantyczny zastosowano jako narzędzie badające konotacyjne znaczenie pojęcia Boga oraz czynniki wchodzące w skład tego pojęcia³⁸ Na podstawie badań psychometrycznych i statystycznego opracowania dokonanych pomiarów można było wyciągnąć wniosek, że młodzież posiadająca rodziców charakteryzujących się postawą akceptacji, porozumienia, wrażliwości, alterocentryzmu posiada bardziej pozytywny obraz Boga aniżeli młodzież posiadająca rodziców charakteryzujących się postawą wrogiej władczości, dokuczliwości i egocentryzmu³⁹ W naszym kręgu kulturowym postawy rodziców mają istotny i dominujący wpływ na kształtowanie się pojęcia Boga. Najsilniejszy wpływ na kształtowanie się pojęcia Boga posiada postawa ojca wobec dziecka. Silny wpływ wywiera również postawa obojga rodziców. Stosunkowo słabszy wpływ, ale również istotny, ma postawa matki wobec dziecka. Wyniki te są zgodne z badaniami przeprowadzonymi przez V e r g o t e ' a, B o n a m i e g o, C u s t e r s a, P a t t i j n a, którzy stwierdzili, że obraz Boga składa się z obu obrazów rodzicielskich, ale jest bliższy obrazowi ojca aniżeli obrazowi matki⁴⁰

³⁷ J.C. J o l l e y S.J. T a u l b e e, *Assessing perceptions of self and God: Comparison of prisoners and normals*, Psychological Reports 59(1986) 1139-1146.

³⁸ J. K r ó l, *Postawy rodzicielskie, poziom samoakceptacji a pojęcie Boga. Studium psychologiczne*, Lublin 1989, 79-108.

³⁹ Tamże, 181-183.

⁴⁰ V e r g o t e B o n a m i C u s t e r s, art.cyt., 118-140.

Zdaniem współczesnych psychologów religii dzieci przenoszą na Boga emocjonalny stosunek do rodziców⁴¹. Przeniesienie pozytywnych lub negatywnych doznań uczuciowych wpływających z kontaktu z rodzicami na innych ludzi oraz na Boga dokonuje się zgodnie z procesem generalizacji uczuć. Jeżeli na przykład dziecko w środowisku rodzinnym nauczy się odpowiadać uczuciami sympatii i z zaufaniem traktować dorosłych, wówczas z gotowością przeżywania tych uczuć będzie nawiązywać kontakt z każdą napotkaną osobą, także z Bogiem. Będzie oczekiwało od nich takich zachowań, jakie poznało dotychczas, i które wywołują w nim uczucia propulsywne, zabarwione przyjemnością. Inna osoba (także Bóg) jest w tych przypadkach traktowana jako potencjalne źródło zaspokojenia potrzeb społecznych (bezpieczeństwa, afiliacji i in.). Doświadczenia negatywne powodują, że dziecko w każdym człowieku (także w Bogu) upatruje zagrożenia i odpowiada od razu uczuciami repulsywnymi, a więc strachem, i próbuje bronić się za pośrednictwem ucieczki.

Zdaniem M. L e i s t atmosfera domu rodzinnego ma duże znaczenie dla rozwoju i kształtowania się u dziecka obrazu Boga. Rodzice przez swoją miłość do dziecka budzą w nim możliwość kochania, a tym samym budzą w nim możliwość wiary. Jeżeli więc dziecko nie doświadczyło tej pozytywnej postawy rodziców, może w ogóle nie dojść do wiary poprzez zwykłe pouczenia. Niezaspokojenie potrzeb społecznych, zwłaszcza potrzeby miłości, może wywołać w dziecku nieufność a nawet nienawiść. Ta z kolei budzi poczucie winy poprzedzone lękiem szczególnie przed matką, później i przed ojcem. Jeżeli przeżycia te zostaną przeniesione na Boga, wówczas dziecko może doświadczyć Boga jako kogoś gniewnego, mściwego, niszczącego i okrutnego. Oznacza to, że negatywne przeżycia dziecka w kontakcie z rodzicami rzutują na kształtujący się w nim obraz Boga⁴².

Z tym co zostało wyżej powiedziane łączy się kolejny wynik badań: młodzież pochodząca z rodzin pełnych posiada bardziej pozytywny obraz Boga aniżeli młodzież pochodząca z rodzin rozbitych. Takie zmienne jak: płeć, rodzaj szkoły, miejsce zamieszkania, wykształcenie rodziców, ilość dzieci w rodzinie nie mają istotnego wpływu na kształtowanie pojęcia Boga. Decydujący wpływ na kształtowanie się pojęcia Boga posiadają postawy rodziców⁴³. Badania te wykazały również, że na kształtowanie się pojęcia Boga ma wpływ struktura *ja* i poziom samoakceptacji. Z czterech wymiarów struktury *ja* (właściwości intelektualne, właściwości emocjonalno-motywacyjne, właściwości fizyczne, właściwości społeczne) najsilniej i w sposób istotny na kształtowanie się pojęcia Boga wpływa wymiar właściwości społecznych. Samoakceptacja jest również pozytywnie związana z pojęciem Boga. Oznacza to, że im bardziej młodzież akceptuje siebie, tym bardziej pozytywny posiada obraz Boga⁴⁴.

Wyniki empiryczne przedstawione wyżej świadczą o tym, że w naszym kręgu kulturowym dominujący wpływ na kształtowanie się pojęcia Boga mają postawy

⁴¹ H. S u d e n, *Religionspsychologie. Probleme und Methoden*, Stuttgart 1982, 159.

⁴² M. L e i s t, *Kein Glaube ohne Erfahrung*, Kevelaer 1982, 14-15.

⁴³ K r ó l, *Postawy rodzicielskie*, 157

⁴⁴ Tamże, 170.

rodziców wobec dzieci. Istotny wpływ na kształtowanie się pojęcia Boga posiada również samoakceptacja, chociaż wpływ akceptacji siebie nie jest tak silny jak wpływ postaw rodzicielskich.

Oceniając wyniki relacjonowanych badań dotyczących współzależności między obrazami rodziców, obrazu siebie, akceptacji siebie i obrazem Boga dochodzimy do wniosku, że nie są one spoiste, gdy idzie o szczegóły; o to, czy na modelowanie obrazu Boga większy wpływ wywiera obraz ojca czy matki, rodzica preferowanego, czy niepreferowanego itp. Natomiast niemal wszystkie rezultaty badań są zgodne z tym, że istnieje powiązanie między obrazami rodziców i obrazem Boga u respondentów. Ogólnie zarysowująca się tendencja potwierdziła się także w badaniach polskich. Fakt pośredniczenia obrazu rodziców w kształtowaniu się obrazu Boga zda się być niezaprzeczalny.

Problematyka kształtowania się pojęcia Boga jest bardzo bogata, a splatające się różne problemy psychologiczne, socjologiczne, kulturowe i inne czynią ją wielowymiarową i złożoną. Dotychczasowe badania koncentrowały się na analizie uwarunkowania pojęcia Boga przez takie zmienne jak: obrazy rodziców, komunikacja wewnątrzrodzinna, poziom samoakceptacji. Dalsze badania mogłyby pójść w kierunku uchwycenia innych zmiennych, które mogą mieć również wpływ na kształtowanie się pojęcia Boga. Wydaje się, że na kształtowanie się pojęcia Boga mogą mieć wpływ również takie zmienne jak: relacje jakie zachodzą między jednostką a osobami znaczącymi oraz grupami odniesienia, nauczanie, katechizacja, przekazywanie treści objawionych o Bogu, praktyki religijne - modlitwa, uczestnictwo we Mszy świętej, lektura religijna. Prawdopodobnie funkcjonować tu będzie również zjawisko sprzężenia zwrotnego: ukształtowane pojęcie Boga wpływać będzie na jakość relacji do innych ludzi oraz do samego siebie. Jak już zaznaczono, problem kształtowania się obrazu Boga jest bardzo złożony, wydaje się jednak, że można będzie przynajmniej stwierdzić kierunek i stopień korelacji pomiędzy tymi zmiennymi a pojęciem Boga.